

Kopalnia Krupiński: Nerwy, irytacja



JSW / AGNIESZKA MATERNA

Spółka Restrukturyzacji Kopalń Krupiński i Wieczorek 1 zmieniły właściciela

W piątek, 31 marca, zostały zawarte umowy dotyczące nieodpłatnego nabycia przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA kopalni Krupiński od Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA oraz zorganizowanej części KWK Wieczorek, o nazwie Wieczorek 1, od Katowickiego Holdingu Węglowego SA.

Na podstawie umowy dotyczącej nieodpłatnego nabycia KWK Krupiński wraz z kopalnią do SRK przeszło 1148 pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Prawie wszyscy mają uprawnienia do skorzystania z programu osłon wynikających z ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Ważny punkt umowy przewiduje, że w pierwszych sześciu-dziewięciu miesiącach zespół ok. 220 specjalnie delegowanych pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej będzie prowadzić w kopalni prace polegające na odzyskaniu maszyn i urządzeń nadających się do wykorzystania w innych zakładach JSW SA. Będą to obudowy zmechanizowane, przenośniki, stacje transformatorowe itp. Ze wstępnych założeń wynika, że do prowadzenia procesów likwidacyjnych

kopalni Krupiński będzie potrzebnych ok. 300 pracowników.

Spośród 1148 pracowników przekazanych do SRK 800 osób chce skorzystać z urlopu górniczego, 94 z urlopu dla pracowników zakładu przeróbki węgla, a 226 z jednorazowej odprawy pieniężnej. Niewielka liczba osób nabędzie uprawnienia w najbliższych miesiącach, już w trakcie prowadzenia prac likwidacyjnych.

Umowa dotycząca nieodpłatnego nabycia zorganizowanej części KWK Wieczorek o nazwie Wieczorek 1 określa, że w skład części kopalni przejętej przez SRK wchodziły szyby Poniatowski i Wschodni wraz z ich infrastrukturą budowlaną oraz część wyrobisk podziemnych.

Do Spółki Restrukturyzacji Kopalń przeszło też 597 pracowników KHW SA. Posiadają oni uprawnienia do skorzystania ze świadczeń osłonowych przewidzianych ustawą o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. 330 osób będzie mogło skorzystać z jednorazowych odpraw pieniężnych, 264 z urlopów górniczych, natomiast trzy osoby podjęły pracę w SRK SA. Zgodnie z zapowiedziami do końca tego roku do SRK ma trafić pozostała część kopalni Wieczorek. ▄

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Nikt z Krupińskiego nie straci pracy. Pracownicy zostali przeniesieni do innych

Krupińskiego. Takie marnotrawstwo po prostu nie może mieć miejsca – zaznaczył w rozmowie z portalem wnp.pl Marian Pawlas.

JSW wskazuje, że alokacja pracowników z Krupińskiego przebiega zgodnie z planem. Odbyna się ona na zasadzie porozumienia stron. Przejście pracownika między kopalniami Jastrzębskiej Spółki Węglowej nie oznacza, że zostaje on zwolniony z jednej, a zatrudniony w drugiej. Żaden pracownik nie otrzymuje nowej umowy o pracę, a jedynie aneks do aktualnej umowy. JSW wskazuje, że wszystkich pracowników kopalni Krupiński, którzy zostali i zostaną przeniesieni do innych kopalń Spółki, niezmiennie obowiązują gwarancje zatrudnienia wynikające z porozumienia zawartego piątego maja 2011 roku.

Należy przypomnieć, że w trakcie dyskusji, która odbyła się 15 marca w Senacie i dotyczyła nowelizacji ustawy górniczej, minister energii

Krzysztof Tchórzewski poinformował senatorów, że dwukrotnie pytał banki o możliwość renegotjacji umowy restrukturyzującej zadłużenie JSW, której jednym z elementów jest przekazanie kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Jednak banki nie zgodziły się na to, by Krupiński miał do SRK nie trafić.

– Wypowiedzenie tego porozumienia oznaczałoby natychmiastową wymagalność całego zadłużenia – podkreślał wówczas minister Tchórzewski. Przypominał też, że JSW wynegocjowała z instytucjami finansowymi odroczenie rozpoczęcia spłat zobowiązań wobec nich o dwa lata oraz wydłużenie spłat w czasie z pięciu do 10 lat. Minister wskazał też, że Krupiński był według bankowców i analityków najtrudniejszym elementem, jeżeli chodzi o finanse w JSW.

Autor jest publicystą miesięcznika Nowy Przemysł i portalu wnp.pl

JEDNO UJĘCIE



ARCHIWUM

Z petycją w Warszawie

7 marca kilkadziesiąt kobiet – żon górników z KWK Krupiński i pracowników zakładu – udało się do Warszawy, przed siedzibę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Chciały spotkać się z premier Beatą Szydło i prosić o zablokowanie przekazywania kopalni Krupiński do SRK. Do spotkania nie doszło. Panie przekazały petycję. ST